

E. S. - IV 2030

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048566522186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurza 93, 87-100 Toruń, tel. 0048566522186
e-mail: sekretariat@zawacka.pl www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127 KRS 0000041692

Materiały przekazano
przez Jerzego Treschera



Relj. +

adres rozbijany
= koperta

Włodławek

TON: taj. ^{Nieszawa} nauucz.
Grzankowska Maria
zam. Trescher

K-988/9.774¹ Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Greckowska
Grazanowska Maria K.....

T: K-988/2774 Jan.....

Włodawek-Służewo-tajnikarz.....
- Nieszawa JON

I./1. Relacja k. 7 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ... k. 10 s. 1-10

IV. Korespondencja

1) uzupełniająca relację k. 3 s. 1-3

2) z rodziną k. 1 s. 1

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4.

VI. Fotografie dzieł ikonografii

W. Delaja

1. Deklaracja o działalności wianu Kazimierzy
Trescher zol. Gromkowszka przekazuje
przez swojego Treschera (dot. także stonki
rodziny wianu, mpa

k. 7 a. 1-8



Maria Kazimiera Trescher z d. Grzankowska

- I. Urodziła się 12 stycznia 1914 r. w Służewie (d. powiat nieszawski), córka ziemianina Stanisława Grzankowskiego i Heleny z d. Kowalewskiej , ostatnio stale zamieszkała w Aleksandrowie Kujawskim, przy ul. Bocznej 3, zmarła 8 czerwca 2002 r. w Aleksandrowie Kujawskim i została pochowana w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu .

31 grudnia 1948 roku w Jeleniej Górze Maria Grzankowska zawarła związek małżeński z przybyłym rok wcześniej z Anglii, po siedmioletniej tułaczce , inwalidzie wojennym (utrata lewej nogi w bitwie pod Ankoną), ppor. rezerwy - Zbigniewem Trescherem .

- II. W latach 1928 – 1929 była uczennicą Gimnazjum Żeńskiego Józefy Makowskiej w Aleksandrowie Kujawskim .

(zdjęcie legitymacji uczniowskiej)

Do 1947 roku pomagała w prowadzeniu należącego do rodziców gospodarstwa rolnego w Służewie , z którego na pewien czas okupacji Niemcy wysiedlili jej rodzinę do miejscowości Kuczek . Maria Grzankowska wraz z siostrą Ireną zamieszkały w Osiecinach.

W 1939 r. nie posiadała ona przygotowania do obrony kraju .

(zdjęcia)

- III. Maria Grzankowska nie brała udziału w kampanii wrześniowej 1939 r.

- IV. Represje : wysiedlenie z gospodarstwa i z rodzinnego domu .

✱ W okresie okupacji Maria Grzankowska wraz z siostrą Ireną i Franciszkiem Pobereszko prowadzili tajne nauczanie na terenie Służewa i Osiecin .

(Stefan Paczkowski, „ Służewo na Kujawach wschodnich
Zarys dziejów ”, Włocławek 1999 , -str. 154 ,

Andrzej Cieśla, Katarzyna Kadzidłowska, „ Tajna oświata i martyrologia nauczycieli w powiecie nieszawskim w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945 ”, Włocławek 2003,

- str. 61 , „ W Służewie nauczali tajnie małżonkowie Kisielewscy ,
Maria Grzankowska i jej siostra Irena , ”.

- str. 64, „ Do Osiecin przeniosły się nawet dwie siostry Grzankowskie,

1/1/2

które miały współpracować z miejscowymi nauczycielami”.

1970 r. Gazeta Kujawska z 15-16.VIII.” Jak mieszkańcy Szubina i Pomorza pomagali jeńcom alianckim „

...” Pani **Maria Frescher (w.b.Trescher)** z Aleksandrowa Kujawskiego ... pisze o pomocy , jakiej ona i jej rodzice udzielili jeńcowi angielskiemu w 1941 roku : Wiosną 1941 r. pewnej nocy przyszedł do domu moich rodziców, Stanisława i Heleny Grzankowskich (Służewo ...) jeniec angielski , porucznik John Hyde Thomson . Był w mundurze cały zmoczony , przechodził przez las i małą rzeczkę Tążyne Uciekł z obozu pod Toruniem . Mówił po niemiecku , więc ja z siostrą Ireną mogłam się z nim rozmówić, bo znałyśmy niemiecki ze szkoły. Udzieliliśmy mu pomocy. Przebywał u nas przez dwa tygodnie , bo musiał wypocząć i wyzdrowieć- był przeziębiony. Uszyłam mu cywilne ubranie , bo w mundurze nie mógł iść dalej . Wypoczęty i zaopatrzony w żywność i niemieckie marki udał się w stronę Warszawy

2011 r. Gazeta Aleksandrowska Nr 52 , lipiec , artykuł Zbigniewa Sołtysińskiego „ Pokonany, niezwyńczony” ,

„ Motto „ Vinctis non victis” - „ Pokonanym , niezwyńczonym” góruje na ołtarzu w Kaplicy Katyńskiej Katedry Polowej Wojska Polskiego w hołdzie polskim jeńcom wojennym pomordowanym wiosną 1940 przez NKWD na terenie ZSRR . Wśród tysięcy upamiętniono tu majora Bronisława Mrozowskiego ze Służewa zamordowanego w Charkowie .

Maria Trescher z domu Grzankowska , krewna zamordowanego , skądinąd znana jako organizatorka tajnego nauczania na terenie powiatu nieszawskiego czasie okupacji przez kilkadziesiąt lat zabiegała o upamiętnienie osoby Bronisława Mrozowskiego. Efektem tych działań jest symboliczny grób na cmentarzu parafialnym w Służewie przez nią ufundowany . „ (Zdjęcie nagrobka) .

v

✓ - **Zdzisław Stanisław Grzankowski** , brat Marii Grzankowskiej,
Książeczka wojskowa : Data urodzenia 10 lipca 1915
Kategoria wojskowa pierwsza

3/1/3

Rodzaj broni służba pomocnicza
Nr specjaln. wojskowej 119
Nazwa spec. wojskowej pomocniczy personel
sanitarny
Funkcja wojskowa podoficer sanitarny
Stopień wojskowy plutonowy

III Przebieg poboru Kom.Pob.PKU Włocławek
1936 r zgłosił się do poboru

IV Przebieg służby wojskowej
24.3.1938 14 p.p. komp. strzel.
16.9.1938 przydział do KOP, kurs sanitarny ,
awans na st. strzelca
24.3.1939 przydzielony do K.O.P. Stołpce ,
18.10.1939 awans na kaprala ,
24.10.1939 wzięty do niewoli niem. Lublin ,
4.4.1945 zwolniony z niewoli ,
zwolniony do Szpitala ...
27 XI.45 awans do stop. plut.
28.11.45 zdemob. ...

Podpis i pieczęć : Przewodniczący Wojsk.
Kom. Rej. Nr 3 R.K.U. Włocławek

Po wojnie odznaczony : Brązowym Krzyżem Zasługi i
Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski

Zmarł 10 lipca 1997 r., pochowany na cmentarzu w Służewie ,
w symbolicznym grobie kuzyna, Bronisława Mrozowskiego .

✶ - Kuzyn Marii Grzankowskiej, **kpt. (mjr) Bronisław Mrozowski** ,
ur. 3 września 1899 r. w Służewie, pow. nieszawski w rodzinie
Antoniego i Marii z Grzankowskich .

W 1920 r. ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Poznaniu
(lub w Toruniu) . Zdjęcia.
Podporucznikiem mianowany został ze starszeństwem od 1 XII 1920 r.
Po mobilizacji w sierpniu 1939 r. otrzymał przydział do jednostki
broniącej Lwowa . Dostał się do niewoli radzieckiej i został uwięziony
w obozie jenieckim w Starobielsku. Zginął wiosną 1940 r.
zmordowany przez NKWD w Charkowie . Miał dwóch synów :

1/1/4

Jerzego (ur. 17.V.1923 r. ? 21.10.1924 r. ?) i Andrzeja Jana ..

Szczegółowy życiorys B. Mrozowskiego na str.134-136 opracowania Władysława Kubiaka i Zbigniewa Karpusa „ Kujawsko – dobrzyńska Lista Katyńska ” . Włocławek 2010 .

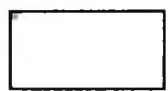
„ SPISOK
Uczetnich dzieł na ubiwszych wojenno.....Starobielskiego Łagiera
NKWD SSSR

poz. 2073. Mrozowskij Bronisław Antonowicz 1899 ”

Uwierzytelniona kopia jednego z dokumentów przekazanych na polecenie prezydenta Borisa Jelcyna prezydentowi Lechowi Wałęsie 14 października 1992 r.

Bronisław Mrozowski – ku pamięci. Ogrody Wspomnień. Cment....
<https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/14422>

Bronisław Mrozowski



Charków,
Uczestnicy II wojny światowej,
Uczestnicy kampanii wrześniowej 1939,
Uczestnicy wojny polsko - bolszewickiej 1919-1921

Data urodzenia / odejścia:	*niedziela, 03-09-1899 †??-??-1940
Kalendarium:	Nie żyje od 80 lat. Żył 41 lat.
Miejsce urodz. / zamieszkania:	Służew / ?
Miejsce śmierci / pochówku:	Charków / Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu na Piatichatkach
Rodzice:	brak danych
Współmałżonek:	brak danych
Dzieci:	brak danych
Wspomnienia:	0



1/1/5

Bliscy: 0 zobacz bliskie osoby

Osoby oddające hołd:

5 zobacz pełna księga

Profil stworzony przez: Piotr W. Kochański, 2010-02-21

Kapitan uzbr. posp. rusz. Bronisław MROZOWSKI syn Antoniego i Marii z Grzankowskich, urodzony 3 września 1899 roku w Służewie, powiat nieszawski. Absolwent Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej i SPArt. (1920). W WP od 1918, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w szeregach 8 pap. W listopadzie 1920 bezterminowo urlopowany. Ppor. ze starsz. 1 XII 1920. Odbył ćwiczenia rezerwy w 3 pac (1925), 1 pan (1929) i 10 oddz. służby uzbr. (1931). Przydzielony do oficerskiej kadry OK X. Ostatnio w 1939 obrona Lwowa. Inżynier chemik.



11. Materiały uzupełniające relację:

1. art. G. Sobechi, Jeszcze o trzech Anglikach..., Gazeta Kujawska, 15-16.03.1980, ksero oryg. - dot. Marii Gromkowskiej k. 1 s. 1



AK MIESZKAŃCY SZUBINA I POMORZA POMAGALI JEŃCOM ALIANKIM (20)

V „Magazynach” z dnia 18—19 kwietnia i 13—14 czerwca zamieściliśmy interesujące relacje p. Antoniego Olejnika z Łęgoszycy oraz p. Bonifacego Polonki z Brzozy Toruńskiej i zefa Danklewicza z Włocławka pomocy udzielonej przez Polaków trzem jeńcom angielskim, ległym prawdopodobnie z obozów w Szubinie. Do wspomnień tych nawiązuje w swym liście Jan Frieske z miejscowości Łęgoszycy, poczta Dobry, pow. Rąbego Kujawski, który pisze, podczas okupacji w gospodarstwie jego matki w Smarglinie-chorzu znalazło schronienie wielu Polaków z Poznańskiego i Pomorza, ściganych przez hitlerowców. W marcu 1943 roku przyznał nasz spotkał w mieszkaniu trzech Anglików, z których dwóch było w mundurach, jeden w cywilnym ubraniu. Posiłki, aby im pomóc, gdyż gwałtownie przystąpił do gubernatora — pisze m. in. p. Frieske. — Przez dwa dni ukrywałem ich w podziemnym probostwie w Krzyżowicy, które miałem w dzierżawie. Zbiegowie przebywali w „ni”. Jan Frieske postarał się o wygodną odzież dla dwóch Anglików i odwiedził ich furmanką „Ujmy Małej, a stamtąd do wiosny koło Konar, znajdującej się w pobliżu Lekarzewic. W miejscowości tej mieszkała p. Maria Latecka (Polka z USA), której to opiece polecił trójkę Anglików. „Jak się dowiedziałem p. Lateckiej — pisze dalej J. Frieske — trzech Anglików przebywało w Lekarzewicach kilka dni, następnie udali się dalej przez w kierunku Guberni...” Dalszy ciąg trzech zbiegów nie są dla naszego czytelnika znane.

Interesujący list otrzymaliśmy z przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Osówce (pow. Lipno) — Eugeniusza Ławskiego. Oto fragment jego listu:

V „Gazecie” z dnia 8—9 bm. czytałem w artykule „Reprezentacja hitlerowców” o stosowaniu ich na terenie gromady Osowa. Pragnąłbym niektóre dane uzupełnić, w szczególności:

Schwytany jeńiec, oficer angielski, był ranny w nogę. Niemcy nieśli go furmanką w stronę Osowy. Na skraju lasu w Osówce on mu uciekać, wówczas został zastrzelony. Przypominam, że nie został pochowany, lecz następnego dnia. Jak miejscowi Niemcy twierdzą, przybyli wtedy przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i oglądali zwłoki Anglika, które leżały w remi-

• Jeszcze o trzech Anglikach zbiegłych z obozów XXI B • Szczegóły zbrodni w Osówce

zle strażackiej. Zwłoki w 1948 roku były w Wilczych Kątach ekshumowane przez rodzinę zamordowanego i przewiezione do Anglii.

Pragnę również sprostować nazwisko rozstrzelanego pracownika z majątku Nowogródek, który nazywał się Mieczysław Warawan, a nie — jak mylnie podano — Warwacz. Rodzice, żona i dzieci Warawana do dziś mieszkają na tutejszym terenie.

Pragnę również wyrazić gorące słowa uznania Redakcji za duży wkład pracy w przygotowanie tak cennych artykułów, które pozwalają nam, czytelnikom, poznawać — w moim pojęciu — bohaterów, którzy w ciężkich latach okupacji z narażeniem własnego życia nieśli pomoc jeńcom wojennym”.

Na potrzebę i konieczność podejmowania na naszych łamach problematyki okupacyjnej wskazuję również w swym liście p. Kazimierz Mendyk z Grudziądza (ul. L. Michajłowa 12/3). Autor listu pisze, iż jest w posiadaniu opracowań dotyczących obozów jenieckich, „komenderówek” i obozów pracy na terenie powiatu grudziądzkiego, opartych na materiałach zweryfikowanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Posiada też materiały dotyczące działalności Selbstschutzu na terenie powiatu grudziądzkiego, które opracował dla ZBoWiD-u. Pan Kazimierz Mendyk deklaruje chęć współpracy z naszą redakcją. Na początek przysłał nam opracowany przez siebie wykaz obozów jenieckich na terenie powiatu i powiatu Grudziądz.

Dziękując za to cenne opracowanie informujemy, iż będzie nam ono bardzo pomocne w naszym następnym cyklu artykułów dotyczących pomocy udzielanej przez ludność polską jeńcom radzieckim. Z radością przyjmujemy ofertę współpracy z redakcją. Prosimy o przysłanie materiałów dot. Selbstschutzu, które postaramy się wykończyć w naszej rubryce „Z albumu hitlerowskiego zbrodniarstwa”.

Pani Maria Friescher z Aleksandrowa Kujawskiego (ul. Narutowicza 16) pisze o pomocy,

jakiej ona i jej rodzice udzielili zbiegłemu jeńcowi angielskiemu w 1941 roku:

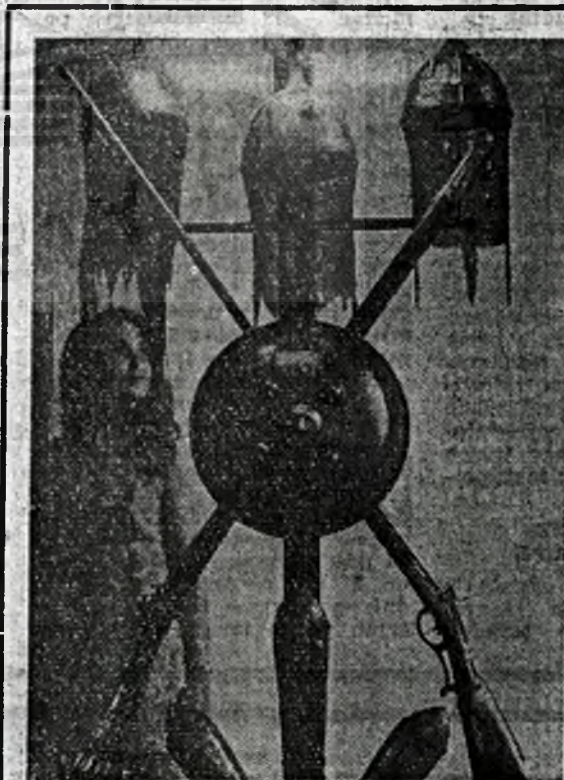
„Przeczytałam artykuł „Jak mieszkańcy Pomorza pomagali jeńcom alianckim”. Dlatego piszę o następującym wydarzeniu: Wiosną 1941 r. pewnej nocy przyszedł do domu moich rodziców, Stanisława i Heleny Grzankowskich (Śłużewo, pow. Aleksandrowo Kuj.) jeńiec angielski, porucznik John Hyde Thompson. Był w mundurze, cały zmoczony, przechodził przez las i małą rzeczkę Tażynę. Uciekł z obozu pod Toruniem. Mówił po niemiecku, więc ja z siostrą Ireną mogłam się z nim rozmówić, bo znałyśmy niemiecki ze szkoły. Udzielił mi pomocy. Przebywał u nas przez dwa tygodnie, bo musiał odpocząć i wyzdrowieć — był przeziębiony. Uszyłam mu cywilne ubranie, bo w mundurze nie mógł iść dalej. Wypożyczę i zaopatrzone w żywność i niemieckie marki udał się w

stronę Warszawy, aby stamtąd dostać się do Związku Radzieckiego zanim rozpocznie się w nim ZSRR z Niemcami. Są moimi rodzicami, Feliks Kowski, gdy dowiedział się, że u przebywa jeńiec angielski, również przyniósł mu żywność. Po wojnie napisaliśmy do niego pod wskazanym adresem: John Hyde Thompson, Henley on Thames, Swyncombe. Otrzymał nasze listy i napisał do nas swoje przeżycia”.

I jeszcze jeden list, tym razem od osoby prawdopodobnie sprowadzonej na leczenie sanatoryjne w Cielochocinku. Osoba ta, podając sobie pseudonimem „Kuracjuszką” pisze, iż z zainteresowaniem przeczytała jeden z naszych artykułów dotyczących losów Józefa Bryksa. Pisze, że znając majora WP Józefa Bryksa i pytając, czy to przypadkiem o niego chodził.

Nie, gdyż — jak wiadomo — bohater naszych artykułów to Czechem, a nie Polakiem i nazywał się Bryks, a nie Br „Kuracjuszką”, z Cielochocinka czytając jeden z wielu naszych artykułów — mogła o tym wiedzieć. Podając jej to w wiadomości do władz, dzięki temu jednocześnie za list i naszymi przyjemnymi wycieczkami w naszym województwie.

CZ. SOBECKI



W orestauracji ostatnio w kmin refekt Zamku Malborko okryta jest stawa broń i cnych wieków.

wystawowa o wierzchni 50 m maledzi się w chodnim skrz Zamku, wsp jest na tr smukłych kol nach i malic została do jed s najcenniejsz sabytków śred wleśnej archi tury. W roku b Zamek w Malbo gwiedzi prawie miliona turystów

Na zdjęciu: szaki, strzelby j czarskie i tar perska z XV wieku.

CAF — Ukolejwa

KARTKI Z HISTORII II WOJNY ŚWIATOWEJ

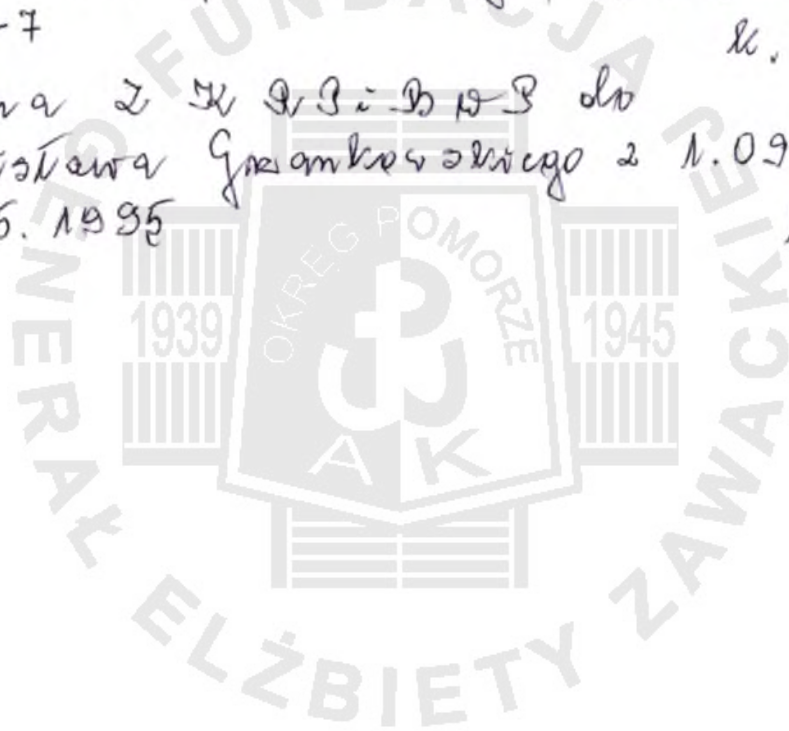
I lody 32-letni Duńczyk nazwiskiem Poul- — entuzjasta Hitlera, który był w praktyce

A jednak uparty Poulsen brnął w śnieg w kierunku schroniska dla myśliwych, dalekiego o 40 km od Eskimoness. W do obawiając się pogoni, udało mu się owinać się płótno namiotowe i zakopać w śniegu. Kł

Materiały przekazane przez Jerzego
Treschera

III/1. Materiały dotyczące rodziny
relatora:

1. Dyplom Zbigniewa Treschera przekazany
przez Jerzego Treschera, nrps, oryg. k. 55. 1-5
(możi klamii)
2. Kserokopia książeczki wojskowej Zdzisława
Stanisława Gwankowskiego, brata klamii
s. 2-7 k. 35, 6-8
3. Pisma z UK G. B. B. B. do
Zdzisława Gwankowskiego z 1.09.1994,
8.05.1995 k. 25, 9-10



11/1/2

oddziałami przybyłymi z gen. Andersem z Rosji, tworząc w ten sposób 3 Dywizję Strzelców Karpackich (3 DSK) która później, w ramach II Korpusu tak pięknie zapisała się w kampanii włoskiej 1944 roku.

Zbigniew Trescher w czerwcu 1941 r. podczas transportowania samochodem amunicji artyleryjskiej w okolicach Marsa Matruh w pñ. Egipcie w wyniku nalotu niemieckiego został ranny w kolano. Przez pewien czas przebywał w hinduskim a potem w polskim szpitalu polowym w Aleksandrii. Wkrótce rany się wygoiły i wraz z kolegami został przerzucony angielskim kontrtorpedowcem do portu libijskiego w Tobruku, gdzie brygada zajmowała duży i najtrudniejszy sektor obrony, bezskutecznie oblegany przez pół roku przez Niemców i Włochów.

W dniu 22 października 1941 w czasie wieczornego bombardowania, gdy od bomb zapalających zajęły się magazyny materiałów pędnych Z. Trescher wraz z kilkudziesięcioma innymi żołnierzami rzucił się do ratowania samochodów znajdujących się w pobliżu. Otrzymał za to pochwałę od samego Dowódcy S.B.S.K. – gen. Stanisława Kopańskiego w rozkazie Nr 112.41 oraz awans na starszego szeregowca. Sytuację tę opisał Zygmunt Kotkowski w wydanej w Londynie w 1972 r. książce „Na kontynencie afrykańskim”.

Z Brygada Karpacką przeszedł on cały jej szlak bojowy. Jako kierowca wojskowych samochodów dostawczych kursował między Palestyną, a Egiptem. Uczestniczył w licznych działaniach na pustyni, gdzie oprócz wroga bardzo dokuczliwymi były upał i wiatr pustynny – chamsin wywołujący piaskowe burze i oblepiający piaskiem i pyłem całe ciało.

W maju 1942 roku został skierowany do gimnazjum polskiego w Tel – Awiwie celem dokończenia edukacji. Tam spotkał się z kuzynem ze Lwowa – Włodkiem Trescherem, mieszkającym do dzisiaj pod Londynem, który w latach dziewięćdziesiątych kilkakrotnie odwiedzał rodzinę w Aleksandrowie.

Po przybyciu z Rosji wojsk gen. Andersa Z. Trescher został skierowany do szkoły podchorążych saperów, którą ukończywszy pod koniec 1943r. otrzymał przydział do 10 Kompanii Saperów Mostowych.

W lutym 1944r. wraz ze swoją jednostką został przerzucony do Włoch, gdzie brał udział w walkach o Monte Cassino.

13 lipca w czasie działań okrążających pod Anconą został ciężko ranny. Do rany wdała się gangrena. Nie pomogła nawet penicylina, której pierwsze dostawy zaczynały docierać do szpitali wojennych. W nocy z 21 na 22 lipca amputowano mu lewą nogę powyżej kolana.

Za udział w walkach w Afryce Północnej i we Włoszech Zbigniew Trescher był odznaczony polskimi odznaczeniami:

- **Krzyżem Walecznych**
- **Krzyżem Monte Cassino**
- **Odznaką Brygady Strzelców Karpackich**

oraz brytyjskimi:

- **Gwiazdą Za Wojnę 1939 – 1945**
- **Gwiazdą Afryki**
- **Gwiazdą Italii**

W październiku 1944 r. wraz z innymi inwalidami wojennymi został ewakuowany holenderskim statkiem szpitalnym „ORANJE” do Liwerpoolu, a stamtąd pociągiem sanitarnym do Polskiego Szpitala Wojennego nr 1 w Szkocji w Teignmouth Castle koło Aberfeldy.

Z dniem 01.01.1945 r. Zbigniew Trescher został awansowany do stopnia podporucznika.

III/1/3

Wkrótce rozpoczął naukę w Polskim Liceum Handlowym w Galsgow, które ukończył w grudniu 1946 zdając maturę z pierwszą lokatą, a po miesiącu rozpoczął studia w ramach Międzynarodowego Stowarzyszenia Księgowych.

Po uzyskaniu jednakże kontaktu z rodzicami, którzy odszukali go poprzez Czerwony Krzyż postanowił wrócić do Polski.

Rozstanie z Wielką Brytanią i powrót po siedmioletniej tułaczce do kraju 25 letni weteran opisał w swoich wspomnieniach wojennych na 10 miesięcy przed śmiercią w sposób następujący :

„W połowie lipca 1947 roku odplywaliśmy z Edynburga statkiem o nazwie „Eastern Prince”. Statek stał przy nabrzeżu, na brzegu zaś tłumy ludzi, zarówno Polaków jak i Szkotów i Anglików, każdy miał tam przecież jakieś swoje znajomości, przyjaciół, girl friend’y. Żyliśmy przecież wśród tych ludzi przeszło dwa lata.

Z ramienia władz cywilnych zegnał nas Lord Major of Edinburgh (odpowiednik naszego prezydenta miasta), z ramienia natomiast władz wojskowych przemawiał jakiś generał. Orkiestra w tradycyjnych szkockich kitlach (rodzaj spódnic) paradując przed statkiem odegrała nasze „Góralu czy ci nie żal”. Statek drgnął i zaczął odbijać od nadbrzeża i wtedy owa szkocka orkiestra zagrała na swoich kobzach nasz hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wielu z nas było wzruszonych tym pożegnaniem i nie jednemu łza zaszkliła się w oku.

Po raz drugi zaszkliły się nam łzy w oczach kiedy wylądowaliśmy w Gdyni. Nie było nawet jednego transparentu w rodzaju „Witajcie w kraju” lub czegoś podobnego. Nikt tu nas nie witał. Natomiast w półkołu stało ok. 30 ciężarowych samochodów z opuszczonymi tylnymi klapami, a przy każdym z nich po dwóch uzbrojonych w pepesze żołnierzy...załadowano nas na owe ciężarówki i pod eskortą przewieziono do obozu w Gdańsku – Wrzeszczu. Obóz składał się z kilkunastu czy kilkudziesięciu baraków otoczonych drutem kolczastym.”

Wspomnienia, z których pochodzi powyższy fragment zostały wysłane w 1985r. na konkurs ogłoszony przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich – IPN. Nie miały jednakże wówczas żadnych szans na publikację. A jedyną nagrodę jako autor uzyskał był dyplom i podziękowanie od przewodniczącego Komisji – prof. Kąkole.

Zbigniew Trescher zamieszkał wraz z rodziną, która osiedliła się w Jeleniej Górze. Tam też wkrótce podjął pracę jako główny księgowy oraz poznał służewiankę Marię Grzankowską (prowadzącą w czasie II wojny światowej tajne nauczanie w Służewie i Osiecinach), z którą w grudniu 1948 roku wziął ślub. Tam też wkrótce urodzili się jego dwaj synowie Jerzy i Zbigniew.

Kujawską żonę Zbigniewa „ciągnęło” jednakże w rodzinne strony. I tak w 1959r. cała rodzina sprowadziła się do Aleksandrowa Kujawskiego, gdzie zamieszkała w wynajętym i umeblowanym przez gospodarza pokoju. Zbigniew Trescher podjął pracę na stanowisku głównego księgowego. W 1958 roku, został aresztowany dopiero po sześciu miesiącach - *niezgodnie z umową, w wyroku decyzji Sądu Najwyższego w Warszawie - uwięziony.*

Następnie przez ok. 15 lat był on kierownikiem Przetwórnicy Owoców w Aleksandrowie Kujawskim należącej do Spółdzielni Pracy „MALTA” w Bydgoszczy, a ostatnie kilka lat przed przejściem na emeryturę w 1978r. przepracował jako zastępca głównego księgowego w Zakładach „BUDKRUSZ” w Aleksandrowie Kujawskim.

Odchodził na emeryturę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Ze wszystkich bowiem zakładów, w których pracował miał bardzo pochlebne opinie i wiele dyplomów.

Otrzymał również szereg odznaczeń państwowych min. nadane mu przez Radę Państwa:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

III/1/4

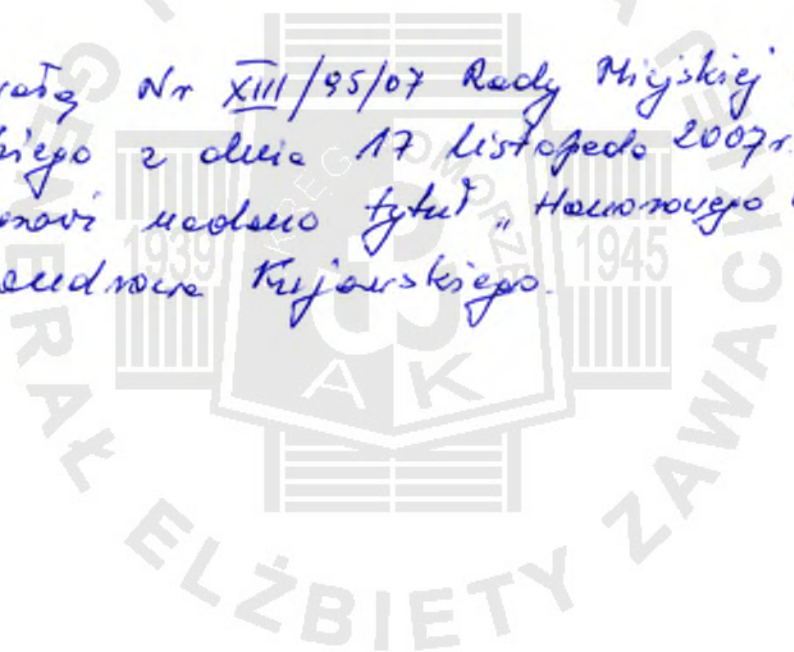
- Medal za udział w wojnie obronnej 1939 roku.
- Medal zwycięstwa i wolności 1945 rok.
- Medale XXX lecia i XL lecia Polski Ludowej

Mimo swego kalectwa oprócz pracy zawodowej zajmował się również działalnością społeczną w Związku Inwalidów Wojennych, za co w dowód uznania zasług Zarząd Główny tego stowarzyszenia nadał mu Odznakę Honorową Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojennych.

Dochował się on dwóch synów i trojga wnucząt. Starszy syn Jerzy jest z wykształcenia prawnikiem. Pracuje jako radca prawny w ~~aleksandrowskiej i radziejowskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej~~ oraz prowadzi własną Kancelarię Prawniczą w Aleksandrowie Kujawskim. Młodszy syn Zbigniew ~~54/55~~ lat sparaliżowany mieszka w Ciechocinku. Wnuczka Monika Małecka jest prawnikiem, a wnuk Piotr ~~studentem IV roku prawa UMK w Toruniu~~ studentem IV roku ^{prawa} UMK w Toruniu. Oboje pracują w Sądzie Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim, ponadto Piotr pracuje także jako Doradca Finansowy. Drugi wnuk Wojciech prowadzi własną działalność gospodarczą.

Zbigniew Trescher nie doczekawszy w pełni niepodległej Polski zmarł na zawał serca 12 czerwca 1987 roku. w wieku 64 lat. Pochowany został na cmentarzu w Aleksandrowie Kujawskim.

Uchwała Nr XIII/95/07 Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego z dnia 17 listopada 2007r. sp. Zbigniewowi Trescherowi nadać tytuł "Honorowego Obywatela Miasta Aleksandrowa Kujawskiego."



5, Mąż Marii Grzankowskiej, **Zbigniew Trescher** (ur. 11.08.1922 r. w Przemyślu , zmarł 12.06.1987 r. w Aleksandrowie Kujawskim ,
pochowany w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu) ,
w marcu 1940 r. przedarł się przez góry do Słowacji i na Węgry ,
gdzie za próbę przedostania się do Jugosławii został osadzony na
ponad 3 miesiące w twierdzy Komarno , a następnie przez Jugosławię.
Grecję i Turcję 4 grudnia 1940 dotarł do Hajfy w Palestynie, aby stać
się żołnierzem Brygady Strzelców Karpackich, przemianowanej
wkrótce na Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich, z którą
walczył w obronie Tobruku . Następnie z 2 Korpusem Polskim gen.
Andersa brał udział w bitwie pod Monte Cassino , a 13 lipca 1944 r.
pod Anconą został ciężko ranny i zaszła konieczność amputacji lewej
nogi. Wkrótce Zbigniew Trescher został przewieziony do Szkocji, gdzie
przebywał do 1947 roku , w połowie którego powrócił do Polski.

W trakcie działań wojennych był on dwukrotnie ranny i wielokrotnie
odznaczany m.in. Krzyżem Walecznych , Krzyżem Monte Cassino oraz
brytyjskimi odznaczeniami : Gwiazda Afryki, Gwiazda Italii i
Gwiazda za Wojnę 1939 -1945 , a 1 stycznia 1945 roku awansowano
go do stopnia podporucznika.

W połowie 1947 roku Zbigniew Trescher powrócił do Polski ,
zamieszkał w Jeleniej Górze, a następnie w Aleksandrowie
Kujawskim , gdzie pracował na stanowiskach głównego księgowego
i innych , aż do przejścia na emeryturę .

Był on wielokrotnie odznaczany m. in. w 1978 r. Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wielu innymi
odznaczeniami .

W 2007 r. Rada Miejska Aleksandrowa Kujawskiego nadała
Zbigniewowi Trescherowi pośmiertnie godność Honorowego
Obywatela Miasta Aleksandrowa Kujawskiego .

Fragmenty powieści od relacji

II. EWIDENCJA OGÓLNA

Miejsce urodzenia	Województwo
9. Miejsce urodzenia	Powiat
10. Zawód	Gmina
	Miejscowość
	Zawód

11. Specjalność w zawodzie

12. Narodowość	13. Język macierzysty
	Znajomość języków obcych

Písmienny — analfabeta (właściwe podkreślić)

Szkoła Powszechna w 5147200 • 1930

Ilość klas 7

Szkoły średnie

Licea

Uczelnie wyższe

Wyształcenie cywilne

15.

AWACKIEJ
5147200/7

III. PRZEBIEG POBORU

Data poboru, przez którą R. K. U. i orzeczenie Komisji Lekarskiej.

Kon. Pob. R. K. U. Miodawek
1936 r. 29.10.37 49 do poboru

Do jakiej Jednostki skierowany.

R y s o p i s

Wzrost cm.	Obwód klatki piersi, cm.	Obwód głowy cm.	Maska gazowa			Wielkość dławi
			wielka	średn.	mala	
174	93	188				

6

IV. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

24.3.1938 14 p.p. Kowale Strzel.
16.9.1938 przydziel. do K.O.P.
Kurs Lecznicy, odcis na
H. Strzelca, 24.3.1939 przydziel.
do K.O.P. Strzeż, odcis
na kopiste 18.10.1939
42 p.p. do wiozki wicm. Dabli
24.10.1939 24 p.p. z wiozki
4.4.1945 zwol. do szpitala
A. 27. XI. 45 odcis do Szp.
plut. 28. 11. 45 zwol. do K.O.P. 1938
Włodzawek

III/1/8

**ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
i BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI we WŁOCŁAWKU**

Grankowski Łukasz

Sluzewo

DROGI KOLEGO !

Z okazji 55-tej ROCZNICY WOJNY OBRONNEJ 1939 roku, Zarząd Wojewódzki Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych we Włocławku składa Koledze - uczestnikowi tej wojny serdeczne pozdrowienia i gratulacje.

Bohaterska walka żołnierza polskiego w obronie napadniętego kraju w 1939 roku z przeważającymi siłami wroga, przyczyniła się do rozgromienia faszyzmu, uzyskania niepodległości i wolności naszej Ojczyzny.

Dziękując za bohaterski czyn i patriotyczną postawę składamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności, dobrego zdrowia oraz dalszej pomyślnej działalności w naszej Organizacji.

W imieniu prezydium

Wiceprezes ZW

plk. Edward Nadara



Prezes ZW

pplk. Stanisław Słowiński

Włocławek, dnia 1 września 1994 r.

**ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI**



Szanowny Kolego

Zdzisław Grankowski

W imieniu Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych we Włocławku z okazji 50-tej Roczniczy Zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami oraz zakończenia II-giej Wojny Światowej proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Sięgając myślą do tamtych lat podkreślić należy wielkie bohaterstwo żołnierza polskiego walczącego na wszystkich frontach II-giej Wojny Światowej z hitlerowskim najeźdźcą.

Składamy Koledze, podziękowanie oraz słowa uznania i szacunku za owocny i ofiarny trud w służbie dla Ojczystego Kraju i województwa włocławskiego.

Świadczy to o bezgranicznym oddaniu Kolegi sprawie wolności i niepodległości Ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że tak jak dotychczas będzie Kolega dalej w miarę swoich sił i zdrowia kontynuować swą działalność społeczną i patriotyczną służąc jednocześnie pomyślnemu rozwojowi naszego Kraju.

Wraz z serdecznymi podziękowaniami proszę przyjąć od Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych we Włocławku najlepsze życzenia, dobrego zdrowia, długich lat życia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego
Związku Kombatantów R P
i Byłych Więźniów Politycznych

mgr inż. Zygmunt Krawiec



Wiceprezes Zarządu
Woj. Związku Kombatantów R P
i Byłych Więźniów Politycznych

płk. Edward Nadara

Włocławek, 8 maja 1995 r.

Tr/1. Korespondencja kompetujących
relacje:

1. List sony jenca angielskiego - Johna
Hyde Thomsons (Jane) do Marii
Trescher (z d. Gmankowska) - dot.
podziękowania za opiekę nad Johnem
w czasie okupacji, kserokop. rkp. w j. ang. k. 2 o. 1-2
2. Tłumaczenie w/4 listu na j. polski,
mpo. k. 1 o. 3



Dear Marie,

I was John's wife — we married after the war. You will be very sorry to hear that John died in 1951.

John tried to get in touch with your family after he was finally released from prison in 1945, but without success. He had to try and remember your name and address all those years, and we were so very afraid that something might have happened to you all.

I find it difficult to tell you how excited we are to know that you are all right, and to have news of you. (You I think must be a daughter?) and at long last to be able to say THANK YOU for what your family did for John.

Although such a pleasant surprise your card has also been rather a shock after so many years — so you will understand why this is a short letter. I will write again soon — I know little of the details of John's stay with

your family - only that you look
after him so well. 17/1/52

We, his family, are so thankful
that we ~~are~~ have heard from
you - Please write again.

Jane Hyde - Thomson.

TO OPEN SLIT HERE

SENDER'S NAME AND ADDRESS

MRS JOHN HYDE - THOMSON.
18 KENSINGTON COURT GARDENS
KENSINGTON COURT PLACE
LONDON. W. 8.
GREAT BRITAIN.

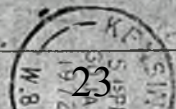
AN AIR LETTER SHOULD
NOT CONTAIN ANY ENCLOSURE.
IF IT DOES IT WILL BE SURCHARGED
OR SENT BY ORDINARY MAIL

SECOND FOLD HERE

BY AIR MAIL
AIR LETTER
PAR AVION AEROGRAMME



Mme. MARIE HRESCHER
ALEKSANDRÓW KUTAWSKI
BOCZNA 2.



(list skanowany)

W/1/3

Droga Mario,

Byłam żoną Johna, pobraliśmy się po wojnie. Będzie Ci bardzo przykro słyszeć, że on zmarł w 1951 roku. John próbował kontaktować się z Twoją rodziną po tym, jak był wypuszczony z wężenia w 1945 roku, ale bez powodzenia. On musiał próbować zapamiętać Twoje imię i adres przez te wszystkie lata, a my tak bardzo baliśmy się, że coś mogło stać się Wam wszystkim.

Ciężko mi wyrazić słowami, jak bardzo cieszyliśmy się na wieść, że u Was wszystko dobrze oraz jak bardzo ucieszyła nas wiadomość od nas. (Myślę, że Ty musisz być córką?)

W końcu mogę Ci podziękować za to, co Twoja rodzina zrobiła dla Johna. Twoja kartka była niezwykle przyjemną niespodzianką, ale zarazem stanowiła szok po tak wielu latach. Zapewne więc rozumiesz, dlaczego ten list jest taki krótki. Niebawem napiszę znowu.

Jeśli chodzi o szczegóły pobytu Johna z Twoją rodziną, to wiem na ten temat mało, poza tym, że dobrze się nim opiekowaliście. My, jego rodzina, jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że odezwaliście się do nas.

Proszę, odezwijcie się jeszcze.

Jane Hyde Thomson

Inchawat Jenny Drescher

IV/2. Korespondencja i rocznie:

1. List elektroniczny do J. Treschera
z 30.04.2020 - postępowanie i prośba o
uzupełnienie relacji k, 1 s. 1
2. Pismo Fundacji do J. Treschera
z 12^{8, 14} 2020 - inf. o działalności
Kamii Gromkowskiej, mps, ksero k, 1 s. 2



Temat **Grzankowska Maria zam. Trescher**
Od Elżbieta Skerska <es@zawacka.pl>
Do <jerzy.trescher@autograf.pl>
Data 2020-04-30 10:35



Szanowny Panie, dziękuję za dokumenty, które przekazał Pan Fundacji. Dokumenty te otrzymały sygn. Grzankowska Maria zam. Trescher K-988/2774 Pom.

Złożyłam tam także dokumenty Zbigniewa Treschera, męża Marii; Mrozowski Bronisław M-1782/2775 Pom. Dokumenty potwierdzające działalność

śp. Mrozowskiego Jerzego dołączyłam do akt Jego Ojca Bronisława.

Bardzo nas interesuje życie i działalność śp. Marii Grzankowskiej zam. Trescher. W różnych relacjach i opracowaniach znajdują się informacje potwierdzające Jej zaangażowanie w organizowaniu tajnego nauczania, ale nie mamy danych, które pozwoliłyby na opracowanie pełnego Jej biogramu.

Bardzo proszę o uzupełnienia danych do Jej życiorysu i aby to uprościć napiszę, co nas interesuje.

1. Czy Rodzice Marii posiadali majątek w Służewie i jakie mieli zawody.
2. Ile rodzeństwa miała Maria (wiemy, że siostrę Irenę),
3. Kiedy rodzina została wysiedlona do m. Kuczek (miejscowości o tej nazwie jest kilka. Jeżeli to możliwe, to prosiłabym o bliższe informacje).
4. Czy Maria została wysiedlona z Rodziną. Kiedy i dlaczego zamieszkała w Osiecinach.
5. Jak to się stało, że Maria wyjechała do Jeleniej Góry.
6. Czy Maria kontynuowała naukę po wojnie, jaki zawód posiadała, gdzie pracowała i jak długo.
7. Czy należała do organizacji kombatanckich, czy otrzymała odznaczenia.

Interesują nas także wszystkie dokumenty dotyczące życia i działalności Marii. Akta zostały oznaczone Jej panięńskim nazwiskiem, pod którym działała w czasie okupacji.

Czy możliwy jest kontakt z Ireną.

Bardzo zależy nam na gromadzeniu danych o kombatantach. Ze zbiorów naszego Archiwum korzystają naukowcy interesujący się m.in. organizacją tajnego nauczania na terenie przedwojennego woj. pomorskiego wcielonego do Rzeszy.

Dziękuję za pomoc. Pozdrawiam.

Z poważaniem,
Elżbieta Skerska
dokumentalista działu AK Pomorze

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej i Wojskowej Służby Polek.
ul. Podmurna 93, 87-100 Toruń
NIP 956 16 25 127
www.zawacka.pl



FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ, UL. PODMURNA 93
TEL. 0048 56 65 22 186
www.zawacka.pl, sekretariat@zawacka.pl
KONTO: 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244
KRS 00000 41692

14/2/2
lx
Toruń, 8 VIII 2020 r.

FGEd/2019/Pom 11/20
inf. o
rozbicie
w i S. Grzankowskich

Pan
mec. Jerzy Trescher
ul. Narutowicza 5
87-700 Aleksandrów Kujawski

Szanowny Panie !

Zaangażowanie Marii Grzankowskiej i Ireny Grzankowskiej w prowadzenie tajnego zorganizowanego nauczania w czasie II wojny światowej na terenie pow. nieszawskiego potwierdzają wzmianki w opracowaniach na temat działalności konspiracyjnej na tamtym terenie.

Już od 1941 r. organizatorem tajnego nauczania był Franciszek Pobereszko, z którym siostry współdziałały, prowadząc komplety tajnego nauczania na terenie gminy Służewo; także w Osiecinach, w Sędzinie i Krzywosądku, gdzie współpracowały z Bonifacym Zieloną, komendantem Placówki Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej Gminy Sędzina. Przymuszcześnie tajne nauczanie zostało zorganizowane przez Tajną Organizację Nauczycielską (kryptonim Związku Nauczycielstwa Polskiego). Niestety w opracowaniach i w relacjach konspiratorów złożonych w naszym Archiwum brak bliższych informacji na temat tajnej działalności oświatowej Marii Grzankowskiej i Ireny Grzankowskiej.

Źródła : Andrzej Cieśla, Katarzyna Kadzidłowska, *Tajna oświata i martyrologia nauczycieli w powiecie nieszawskim w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Włocławek 2003; Stefan Paczkowski, *Służewo na Kujawach wschodnich. Zarys dziejów*, Włocławek 1999; Bogdan Ziółkowski, *Polska podziemna na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1939-1945*, Toruń 2008; Bogdan Ziółkowski, *Tajne nauczanie i konspiracyjna działalność kulturalna na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1939-1945*, Włocławek 2006; Bogdan Ziółkowski, *Kujawski Związek Polityczno – Literacki i Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno-Polityczne na Kujawach wschodnich w latach 1939-1945*, Toruń 2006.

Łączę wyrazy szacunku. Z poważaniem

Elżbieta Skerska – dokumentalistka

T: K-988/2774 Pom.

Wrocław

Groszkowska Maria

✓ Karty informacyjne

Nr 4

Grankowska Maria

Nieszawa



tel. w 20

nie skanować

Gzaukomska Maria

Aleksandra
Stuzenro

a

Zajmowała się tajnym nauczaniem.

Zob: S. Paszkowski, Aleksandra Kujawski podmas
okupacji hitlerowskiej 1939-1945, s. 43, t. 1. podb.
"Kmp. Koczuch" s. 24

NW VI 09

Gzambkowska Maria
i jej siostra Irene
współpracowały z Franciszkiem
Pobereżko w zakr. org. taj. nazw
- Szwiewo, Osieczymy

Własność
taj. w.
JON

zob. B. Ziółkowski, Polska Podziemna
w Kijowie wschodniej i
ziemi dobryńskiej..., Toruń 1930
s. 431-432

9.11.2020

Graankowskie - siostry
siostry Maria i Jolena
prowadziły punkty taj. newsowania
w Sezimie i Kraywodaj,
które organizował Komitet
Zielonka.

zob. D. Ziótkowski, Polska Podziemna
na Kujawach Wschodnich..., Toruń
2008, s. 432

W, VI'20

Graniczowskie dzieła

Nieszawa 4
t. w.

zob. Lista osób prowadzących
tajne nauczanie w pod. nieszawskim.
poz. 28 (Służewo, Osiejciny)

zob. Andrzej Ciesła, Katarzyna Gładziłow-
ska, Tajna oświata i martyrologia
nauczycieli w powiecie nieszawskim
w okresie okupacji niemieckiej
1939-1945, Włocławek 2003, s. 35

W. IX '20

Grzankowska
Maria




BARBARA
CZUCHÓW

TECZKA WIĄZANA
"BEZKWASOWA" 250G

